

Komentarze Czytelników o lutowym numerze „Sierpeckich Rozmaitości”

Właśnie dziś otrzymałam „Sierpeckie Rozmaitości”. I możecie mi nie uwierzyć, ale przeczytałam je „od deski do deski”. A dlaczego? Bo muszę przyznać, że są bardzo interesujące. Poza tym czyta się jednym tchem, szczególnie wspomnienia z czasów wojny. Ja jestem niestety takich rodzinnych wspomnień pozbawiona, no może przesadziłam. Do momentu, kiedy żyła moja babcia – opowiadała o tamtych czasach, ale ja miałam wtedy „naście” lat i nie do końca mnie to chyba interesowało. Dziś już inaczej do tego podchodzę, ale rodziny, która mogłaby mi coś więcej na ten temat opowiedzieć już niestety nie ma. W związku z tym popieram - przekazujcie jak najwięcej wiadomości o tych czasach, niech młodzież wie.

Część młodzieżowa gazety świetna. Troszkę w tonie humorystycznym. Choć nie wiem czy artykuł o wakacjach nad morzem i w Poroninie, to tylko żart, czy zamierzona prowokacja? Ja znam Poronin też nie mam tam rodziny. Fantazja autora przerasta moją wyobraźnię. Ale tekst bardzo dobry, ja zawsze nie mam gdzie dzieci wysłać na wakacje lub ferie. No i chyba najlepsze co pozwala jeszcze w siebie uwierzyć - felieton Agnieszki Lendzion pt.: „Spróbuj nowego sposobu wyrażania myśli” - na dziś pisany jakby o mnie. Jest tak optymistyczny, że pozwala uwierzyć jeszcze w siebie. A ja podobnie, jak autorka nie znoszę stereotypów, które są wszechobecne i bardzo sztywno rządzą naszym życiem. Tylko po co. Jednolite społeczeństwo nawet w Chinach się nie sprawdziło. A więc bądźmy sobą.....a przecież każdy z nas jest inny.

Muszę przyznać wykonaliście kawał dobrej roboty. Tak trzymajcie! Tylko brakowało mi troszkę wiadomości z życia miasta dziś (było ich bardzo mało) i zupełny sukces zapewniony. A więc gratuluję! Z przyjemnością jeszcze poczytam. Jak się dla mnie dziś okazało Sierpc to bardzo ciekawy region naszej Polski. Ciekawi ludzie - ciekawe artykuły.

Krystyna Wieroniej, Dobre Miasto

Chyba na moja prośbę „Sierpeckie Rozmaitosci” zostały opublikowane w internecie. Super, bardzo się cieszę. Uważam jednak że publikacja jest zbyt jednostronna. Fajnie, dowiedziałam się dużo o historii Sierpca. Tyle lat tam mieszkałam, a jednak wiele umknęło mojej uwadze. Jedno życzenie się spełniło, to że mogę sobie na

obczyźnie poczytać o moim rodzinnym mieście. Moim drugim życzeniem jest żebym mogła dowiedzieć się troszkę o bieżącym życiu sierpczan. Bardziej aktualne wydarzenia. Pozdrawiam serdecznie.

Wg mojej subiektywnej oceny kwartalnik w pełni oddaje treści założone u jego linii programowej: społeczeństwo – historia - literatura. Mnie szczególnie podoba się nacisk na historię i wspomnienia gdyż wydaje mi się że tematyka ta cieszy się szczególnym zainteresowaniem wśród czytelników. Ja urodziłem się w Elblągu zaraz po wojnie, mieście o krótkich „tradycjach” polskich. Mimo licznych obiekcji ze strony gazety lokalnej i mediów, tematyka niemieckich wątków historycznych cieszy się dużym wzięciem. Nawet ostatnio elblążanie stali się dumni gdy dowiedzieli się że w Elblągu przed końcem wojny Niemcy wybudowali 140 dwuosobowych łodzi podwodnych które , jak V 1 i V 2 miały uratować III Rzeszę... Artykuły „Kamienie” czy tekst Tuzińskiego „pisany z pamięci” oddają klimat tych tematów. Ponieważ świadkowie historii która mija odchodzą, konieczne jest poszukiwanie ich.

Sławek Czerniak z Elbląga

Cieszę się, że wśród innych bardzo ciekawych artykułów porusza się problem opieki ludzi niepełnosprawnych. Dotyczy to artykułu Agnieszki Lendzion „Dom Pomocy Społecznej w Goślicach”. Zawsze byłam wrażliwa na ludzkie nieszczęścia. Zaczęło się to przed wieloma laty w czasie wizyty z okazji Dnia Kobiet w Domu Spokojnej Starości w Krakowie. Proszę sobie wyobrazić ludzi bez rąk i nóg tylko głowy i tułów. Ludzie leżący potrzebujący pomocy zdawało się, że nie mają się z czego cieszyć, a jednak nasza wizyta z cukierkami sprawiła im tyle radości. Widać było w oczach wdzięczność, a na twarzach uśmiech. Głośno wyrażali podziękowania i prosili o pozostanie. Minęło już ze 20 lat, a ja ciągle pamiętam ich twarze. Jest wokół nas tak wiele osób potrzebujących pomocy. Społeczeństwo się starzeje, dzieci zapracowane lub za granicą w poszukiwaniu pracy.

Teresa Ignatowicz z Krakowa

VIII edycja konkursu „MŁODZI SIERPECCY TWÓRCY LITERATURY”

Zasady uczestnictwa:

C Warunkiem uczestnictwa jest złożenie do dnia 1 sierpnia 2009 roku utworów literackich swego autorstwa, dotychczas niepublikowanych: zestawu 3 wierszy, listu lub też utworu prozatorskiego o dowolnej treści i objętości, w postaci wydruku komputerowego lub maszynopisu (może to być opowiadanie, humoreska, bajka, esej, reportaż, fragment większej całości)

CPrace powinny być oznaczone godłem (pseudonimem) autora. Do pracy należy dołączyć zaklejoną kopertę oznaczoną tymże godłem z danymi dotyczącymi autora: imię i nazwisko, adres, szkoła i klasa, nazwisko nauczyciela języka polskiego

COrganizatorzy przewidują cztery kategorie wiekowe uczestników: I grupa – dzieci z klas II-IV, II grupa – dzieci z klas V-VI, III grupa – młodzież

gimnazjalna, IV grupa – młodzież szkół średnich

CPrace przyjmowane będą w Czytelnicy Miejskiej Biblioteki Publicznej. **Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 8 października 2009r.** Nadesłane na konkurs prace oceniać będzie powołana przez organizatora komisja konkursowa. Wzorem lat ubiegłych, wydamy również tomik z nagrodzonymi pracami.

Dyrektor Biblioteki M. Wiśniewska